



Dnia 20.10.2015r.

www.forummatek.pl
biuro@forummatek.pl

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Nr sprawy : U 6/ 13

AL. Jana Chrystiana Szucha 12 a
00-918 Warszawa

Termin posiedzenia : 28.10.2015r.
Godz. 9.30

GŁOS ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Z inicjatywy Prokuratora Generalnego RP, na skutek wystąpień organizacji pozarządowych wszczęte zostało przez Trybunał Konstytucyjny postępowanie dotyczące kwestii uprawnień rodzinnych ośrodków diagnostyczno konsultacyjnych do wydawania opinii w sprawach przekraczających art. 1 Ustawy o nieletnich z dnia 26 października 1982r.

Z niepokojem społeczeństwo przyjęło fakt zaistniałej zwłoki Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrzeniu wniosku i wyznaczenie terminu dopiero po uchwaleniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015r. o opiniodawczych zespołach specjalistów sądowych, w czym dopatrujemy się działań najwyższego organu sądowego w kierunku usankcjonowania patologii .

Ustawa ta powiela i sankcjonuje niechlubną praktykę działań RODK i stanowi podstawę do praktyk totalitarnych poprzez stygmatyzowanie ludzi badaniami przez osoby z dyplomami magistrów psychologii , działających bez ważnie obowiązującej ustawy o zawodzie psychologa zwanymi-opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów .

Zgodnie z art. 25 u.o.z.s.s , rodzinne ośrodki w całym kraju z dniem wejścia w życie ustawy staną się strukturalnym sądowym organem sądowych specjalistów.

Spółeczeństwo w takich rozwiązaniach prawnych dopatruje się pogwałcenia zasad demokratycznego państwa prawnego polegających na naruszenie art. 30 i 31 Konstytucji poprzez przyzwolenie władzy publicznej na powszechną ingerencję w sferę wolności i praw człowieka poddawanego badaniom , stygmatyzowanego opiniami osób z dyplomami magistrów psychologii , przez co władza publiczna i sądy godzą w naturalną godność człowieka, w jego prawa i w prawa jego rodziny.

Usankcjonowanie przez Trybunał Konstytucyjny patologii systemowej jakimi są obecnie działające RODK , stanowić będzie także naruszenie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka - prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. I tak : w myśl Konwencji -

Ust. 1. „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego , swojego mieszkania i swojej korespondencji .

Ust. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe , bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju , ochronę porządku i zapobiegania przestępstwom , ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.”

Żaden z tych zapisów nie upoważnia władzy publicznej do poddawania człowieka badaniom na posiadanie pewnych cech bycia rodzicem według przyjętych kryteriów władzy .

RODK to strukturalny organ do badania ludzi , do ich oceny . Powstało wiele publikacji opisujących nieprawidłowości metodologiczne i inne nadużycia w opiniach RODK oraz ich dramatyczne konsekwencje dla skrzywdzonych rodzin, a zwłaszcza dzieci.

Prowadzonych było i jest mnóstwo postępowań dyscyplinarnych (w tym i karnych) wobec „psychologów” z RODK m.inn. RODK nr 2 przy ul. Siennej w Warszawie.

Za każdą nieprawidłową opinią kryje się czyjaś tragedia rodzinna, w tym szczególnie dzieci. Wszystkie opinie są wadliwe metodologicznie (twierdzenie profesorów psychologii). W wyniku bardzo krytycznej oceny działalności RODK przez fundację Batorego (raport w 2009 r). oraz dziesiątków tysięcy przypadków absurdalnych opinii niszczących dzieci i polskie rodziny – ze strony społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji pozarządowych powstał **postulat likwidacji RODK-ów**.

Sejm pospiesznie, bez konsultacji społecznych i merytorycznych rozpoczął prace legislacyjne – w ramach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka – mające na celu zalegalizowanie RODK.

To gwałt na społeczeństwie, na milionach obywateli, na milionach dzieci, które na skutek tej ustawy, która lobbuje określone interesy pewnych środowisk (interesy ponad 800). osób pracujących w RODK oraz części psychologów związanych finansowo z RODK z krzywdą dla rodziny i społeczeństwa.

Sejm podzielił się w sprawie RODK, co znaczy, że ta ustawa nie jest rozwiązaniem merytorycznym, a jedynie politycznym.

Środowisko sędziów ze Stowarzyszenia Sędziów THEMIS (KRS 0000359066) w swoim stanowisku z dnia 27 lutego 2015 r. - odnośnie projektowanej ustawy o RODK - **bardzo negatywnie odniosło się w tej sprawie**, pisząc, cyt.:

Działalność Ośrodków, przeprowadzanych diagnoz oraz wydawanych opinii budzi bardzo wiele zastrzeżeń stron postępowań sądowych, zwłaszcza w sprawach opiekuńczych oraz rozwodowych. Opracowane zostały raporty z funkcjonowania ośrodków, np. w 2009 raport z monitoringu RODK-ów (Fundacji St. Batorego – przypis autorów)¹ stowarzyszenia Centrum Praw Ojca i Dziecka kwestionujący stosowane narzędzia badawcze i kwalifikacje pracowników RODK, a co za tym idzie jakość wydawanych opinii. W roku 2013 Instytut Wymiaru Sprawiedliwości opublikował wyniki badań roli RODK w orzekanych przez sądy sprawach opiekuńczych i rozwodowych.

Procedowany projekt ustawy nie eliminuje żadnej z wyżej wymienionych niedostatków dotychczasowych rozwiązań. Podkreślenia wymaga, że projekt nie zawiera uzasadnienia przyjętych rozwiązań, na co trafnie zwrócił uwagę Prokurator Generalny w opinii do projektu. Uzasadnienie sprowadza się do powtórzenia treści projektowanych przepisów nie wskazując na postulowane w nim korzyści.

Zdaniem Stowarzyszenia Sędziów THEMIS : *regulowana materia winna zostać poprzedzona szerokimi konsultacjami społecznymi ze środowiskiem sędziowskim, środowiskiem psychologów, pedagogów, prezesami sądów jak i organizacjami pozarządowymi, skoro dotychczasowa działalność*

¹ Raport z działań strażniczych “Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych” – Projekt dotowany przez Fundację im. Stefana Batorego w ramach programu obywatelskiego nadzoru nad funkcjonowaniem instytucji państwowych. Warszawa, grudzień 2009 r.

Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych budzi od lat wiele negatywnych emocji społecznych i bezpośrednio wpływa na opinię o sądownictwie. Zaniechanie tych konsultacji i pospieszny proces legislacyjny, przy braku odniesienia się projektodawców choćby do istniejących raportów i opracowań na temat funkcjonowania RODK, nie służy dobrze pojmowanemu interesowi wymiaru sprawiedliwości.

Spółeczeństwo bardzo negatywnie oceniło działalność RODK, potwierdził to raport Fundacji Batorego z 2009 r., potwierdziło to większość psychologów, którzy badali opinie RODK i bardzo negatywnie ocenili działania RODK, więc należałoby chyba bezwzględnie spełnić wolę Narodu, bo to dzięki tej woli parlamentarzyści czerpią mandat poselski czy senatorski. Raport ukazuje głupotę w badaniach, manipulację dziećmi, skandaliczne metody badawcze, fałszowanie opinii, patologizację relacji rodzinnych przez RODK oraz fikcję nadzoru przez Ministerstwo Sprawiedliwości).

Ponad 30 lat istnienia RODK, to **ponad 10 milionów półsierot społecznych**, wychowywanych przez jednego z rodziców z naruszeniem Konwencji o Prawach Dziecka. Za 25 lat wolności sprawozdanie karty Opm = wskazuje liczbę 4,6 miliona dzieci, których rodzicom ograniczono władzę rodzicielską. Zdecydowana większość tych opinii służyła wyłącznie ingerencji władzy w relacje rodzinne, czyli bezprawnemu ograniczaniu dziecku praw podmiotowych, ograniczaniu dziecku kontaktów z obojgiem rodziców oraz deprecjonowaniu zwykle ojców czy matek.

Skandaliczne przykłady skutków funkcjonowania RODK odbiły się tragicznym echem w szeregu nagłaśnianych przez media przypadkach takich jak: zabranie dzieci rodzinie Bajkowskich, przypadek nieudanej próby samobójczej 14- letniej dziewczynki (A. K.) ze Stalowej Woli, dramat rodziny Bałutów, samobójstwo chłopca w Suwałkach i szereg innych przypadków, choćby samobójstwa ojców odizolowanych od dzieci.

Dlaczego tworzy się dwa typy instytucji prawnych: „sądowy specjalista”- dawny RODK i biegły sądowy, którzy mają wykonywać te same czynności? Nowa ustawa stawia różne wymagania wobec biegłych, którzy mają być wybrani – w konkursie – spośród najlepszych osób, które chcą być biegłymi (staż pracy, szkolenia, kursy itp.) i inne wymagania wobec „sądowych specjalistów”.

Wobec pracowników RODK(przemianowanych na sądowych specjalistów) te wymagania są bardzo niskie – a przecież obie grupy zawodowe mają wydawać opinie w sprawach dzieci. Wymagania wobec RODK, to tylko 3 lata praktyki. I to wszystko. Jest tak , że 26 letni psycholog, bez doświadczenia życia w rodzinie ocenia życie rodzinne innych osób. Absurd!

Dzisiejszy układ uprawiania władzy sądowniczej wraz z RODK obrazuje wypowiedź **dr psychologa Tomasza Witkowskiego** zamieszczona w czasopiśmie Wprost, z maja br., w którym stanowi :

„Sądy to państwo w Państwie. Podstawowym problemem są metody diagnoz stosowane przez tych psychologów. Poza tym mamy do czynienia z piętowym umyciem rąk. Jako sędzia nie jestem w stanie ocenić wiarygodności świadka, więc powołuję psychologa, ale to ja –sędzia stwierdzam, czy psycholog

jest wiarygodny. Decyzja jest doskonale rozproszona. Jako sędzia nie czuję się w pełni odpowiedzialny za decyzje, bo wspieram się biegłym, a biegły nie czuje się odpowiedzialny za wyrok, bo to przecież decyzja sędziego. I w ten sposób jesteśmy w magicznym kręgu paragrafu 22”.

Warto w tym miejscu powołać się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego KPM 1/15 z dnia 14.10.2015r. który zabrania udostępniania akt sądowych ministrowi sprawiedliwości, uznając takie działanie za "wkraczanie w dziedzinę sprawowania wymiaru sprawiedliwości."

Trybunał Konstytucyjny zatem uznał, że samo żądanie akt sądowych przez ministra sprawiedliwości „powoduje wkroczenie w dziedzinę podstawowej działalności sądów, czyli sprawowania wymiaru sprawiedliwości” ale takie samo działanie może już mieć miejsce za sprawą organu mu podległego, jakim będą zespoły tzw. specjalistów sądowych i nie będzie miało cech wkroczenia. Warto się nad tym pochylić. Jak ma minister badać działalność O.Z.S.S. i rozpatrywać skargi poszkodowanych na osoby zatrudnione w zespołach, jak nie ma prawa do wglądu do akt sądowych, a takie uprawnienia ma O.Z.S.S.

RODK są podległe ministrowi sprawiedliwości. Nie są biegłymi i nie składają przyrzeczenia. Czy w świetle powyższego wyroku TK za prawidłowe należy uznać przekazywanie akt sądowych organowi podległemu ministrowi sprawiedliwości a jemu samemu - nie? Czy działania tych zespołów nie są wkraczaniem w wymiar sprawiedliwości przez organ administracyjny?

Czy osoby zwane specjalistami, zatrudnione w RODK - od 1 stycznia 2016r. nie weryfikowane co do posiadania merytorycznych uprawnień, winny posiadać tak dalece idące przyzwolenie do badań i ocen człowieka, do jego stygmatyzowania a przez to do naruszania życia prywatnego i jego życia rodzinnego i mieć wgląd w akta sądowe jako organ władzy publicznej?

Zasada niezawisłości sędziowskiej stanowić będzie faktyczne zagrożenie dla praw i wolności człowieka za sprawą tak szerokiego, bez głębszych regulacji statusu prawnego osób będących na usługach władzy administracyjnej i sądowej.

W tak stworzonym systemie człowiek nie ma żadnej ochrony.

Opinie organów administracyjnych zespołów specjalistów sądowych stają się orzeczeniami sądowymi bez możliwości ich podważenia na skutek braku jakichkolwiek regulacji w tym zakresie co do odpowiedzialności tych osób za następstwa jakimi są dramaty ludzkie wynikłe w badań niewinnego człowieka, ojca, rodzica czy dziecka.

Z poważaniem

Janina Fabisiak - Prezes

Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

Odpis otrzymuje Prokurator Generalny RP